

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 127 (556)

Łódź, poniedziałek 12 maja 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Zjazd Wychodźstwa Polskiego we Francji

Manifestacja solidarności z Macierzą Polonia francuska dokonuje przeglądu swych osiągnięć

PARYŻ (PAP). — W czasie zjazdu wychodźstwa polskiego we Francji, odbywającego się w Paryżu, wygłosił przemówienie prezes Rady Narodowej Polaków we Francji — Stec.

Prezes Stec zobrazował w cyfrach wysiłki emigracji we Francji na rzecz dzwigiącego się z ruin kraju.

Wychodźstwo złożyło 10 milionów franków na jego odbudowę, a 10,5 miliona franków na Daninę Narodową. Za pieniądze te kupuje się we Francji kilofy mechaniczne, które wysyła się do kopalń na Ziemię Odzyskaną.

Oświadczenie b. żołnierza armii Andersa, Filipiaka o przywiązaniu b. andersowców do Polski demokratycznej, zostało przez salę przyjęte owacyjnie.

Przedstawiciel organizacji po mocy ojczyźnie, Graja przypomniała wspólną walkę Polaków

z Francuzami w ramach francuskiego ruchu oporu, podjęta przez organizację w 1941 r.

Sekretarz generalny związku młodzieży polskiej „Grunwald” Swierkow, daje przegląd prac

tej organizacji. Przy jej pomocy zorganizowano 923 kursy języka polskiego, 13 kursów elektromonterskich, kursy szoferskie, 134 świetlice, 103 zespoły teatralne, 95 klubów sporto-

wych. Nad 5 tys. młodzieży rozłożono opiekę, 5 tysięcy grunwaldczyków powróciło do kraju.

Delegat Związku Harcerstwa Polskiego we Francji, Ciapa,

deklaruje przystąpienie związku do Rady Narodowej Polaków we Francji.

POWAŻNE SUKCESY

wojsk powstańczych w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że w różnych okolicach Grecji trwają zacięte walki pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi. Oddział powstańców zdołał wstąpić do miasta Worja po pokonaniu oporu silnego miejscowego garnizonu.

Na wyspie Krecie powstańcy zdobyli miasto Ejrapietra, gdzie znajdowały się składy broni i żywności wojsk rządowych. Powstańcy zajęli również miejscowość Sofades.

Na Peloponezie powstańcy zatrzymali pociąg wojskowy i zwolnili 28 więźniów politycznych, którym gro-

ziła kara śmierci. Podczas walk w okolicy Nikrolimma powstańcy odnieśli poważne sukcesy.

W Tracji powstańcy odbili kilka masowych kontrataków wojsk rządowych.

Prasa pravicowa, pragnąc odwrócić uwagę greckiej opinii publicznej od fiaska wiosennej ofensywy wojsk greckiego przeciwko powstańcom, zapowiada w ciągu paru najbliższych dni nową „błyskawiczną ofensywę”.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass do-

noszą, że w miejscowości Lamie rozstrzelano znowu 10 osób, w tej liczbie kilka kobiet, skazanych na karę śmierci przez trybunał wojenny za okazywanie pomocy powstańcom.

KLAMLIWE PROPOZYCJE

Marian Szmajdziński, żołnierz amerykańskiej kompanii wartowniczej, b. jeńiec wojenny piętnuje kłamliwą propagandę londyńczyków.

„Emigracja polska w Niemczech — woła mówca — zakuta jest w kajdany kłamstwa”.

W dyskusji nad referatem prezesa Steca, nacechowanej swobodą, przewija się temat je-

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Uroczyste otwarcie wystawy „Przemysł na Ziemiach Odzyskanych”

WARSZAWA (PAP). W dn. 11 b. m. w gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Przemysł Ziemi Odzyskanych”. Na uroczystość przybyli marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałek Szwabka, wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, ministrowie: min. Modzelewski, Putek, Podędworny, Rzymowski, Rabanowski oraz liczni członkowie korpusu diploma-

tycznego z ambasadorem ZSRR Lebediewem i ambasadorem Czechosłowacji Hejretem, jak również członkowie delegacji jugosłowiańskiej, prowadzącej obecnie w Warszawie rokowania handlowe.

Punktualnie o godz. 11-ej uroczystość zagal w imieniu komitetu organizacyjnego — wiceminister Przemysłu i Handlu — E. Szyr.

Po odegraniu hymnu narodowego głos zabrał wicepremier i minister

Ziem Odzyskanych Gomułka, który powiedział m. in.:

Wystawa przemysłu Ziemi Odzyskanych, którą w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich otwieramy dzisiaj w stolicy naszego państwa, ilustruje nam dorobek, jaki osiągnęliśmy w tej dziedzinie w okresie minionego dwulecia. W trudnych i ciężkich warunkach powstał ten dorobek, świadczący o postępach w odbudowie i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Jesteśmy krajem najbardziej zniszczonym przez wojnę. Pracujemy w warunkach trudniejszych niż wiele innych narodów. Pomoc UNRRA, jaką otrzymaliśmy jest tak, w proporcji do zniszczeń wojennych naszego kraju jak i w porównaniu na głowę ludności, wielokrotnie mniejsza od pomocy, jaką otrzymały inne kraje np. Grecja.

I mimo to osiągnęliśmy poważne rezultaty naszej pracy.

Pracujemy i nadal pracować będziemy nad odbudową kraju i zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych z zapalem i poświęceniem, gdyż wiemy, że w ten sposób budujemy siłę i bezpieczeństwo Polski, budujemy trwałą pokój w Europie i na świecie, otwieramy Polsce i narodowi jasną perspektywę lepszej przyszłości.

Wicepremier Gomułka ogłasza wyprawę „Roty”. Część oficjalna zakończona.

Organizatorom wystawy udało się na stosunkowo niedużej przestrzeni zgromadzić ogromną ilość materiału. Dwuletni dorobek zademonstrował nie tylko przemysł, ale także i żegluga, komunikacja, resorty odbudowy, przemysł i handel prywatny. Szereg danych przedstawiło ministerstwo Ziemi Odzyskanych i Centralny Urząd Planowania. Część eksponatów przemysłu taboru kolejowego oraz maszyn rolniczych, umieszczono na szewnatrz gmachu.

ZABAWA



Juz można — nawet boso wyjść na podwórce, pobiec do parku i cieszyć się słońcem i zielenią.

Wspólna akcja robotniczych organizacji zawodowych w USA

NOWY JORK (PAP). — 2 najsilniejsze centrale związkowe — Kongres Zw. Zawodowych Robotników Przemysłowych (CIO) i Amerykańska Federacja Pracy (AFL) prowadzą wspólną akcję.

W Ameryce rozpoczęła się na dużą skalę zakrojona akcja przeciwko przedłożonej kongresowi ustawie antyrobotniczej. W obliczu zagrożonych praw

Strajki w Hiszpanii mają poparcie robotników całego świata

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w prowincji Guipuzcoai porcie Psajes, wybuchły nowe strajki robotnicze.

Strajki mają na celu wyrażenie protestu przeciwko represjom stosowanym wobec robotników w Bilbao, którzy w dniu 1 maja nie stawili się do pracy.

PARYŻ (SAP). — Sekretarz generalny Światowej Federacji Zw. Zawodowych Sallant, przyrzekł jak najdalej idące poparcie grupie przedstawicieli powszechnego związku robotni-

ków i hiszpańskiej partii socjalistycznej.

Sallant zapewnił delegatów, że będzie podtrzymywał ruch strajkowy w rejonie Biskajskim. Specjalna komisja uda się na granicę Hiszpanii, celem niesienia pomocy tym Hiszpanom, którzy byliby zmuszeni przejść do Francji, w związku z obecnym konfliktem robotniczym, uważanym za najbardziej do niesionego wydarzenie w Hiszpanii od początku dyktatury gen. Franco.

Zgromadzenie PPS w Łodzi w rocznicę zwycięstwa nad faszysmem

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi wielkie manifestacyjne zgromadzenie, urządzone staraniem Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, poświęcone rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny z faszysmem.

Na zgromadzeniu przemawia-

li: przewodniczący CKW PPS tow. min. Osóbka-Morawski, oraz tow. tow.: Duniak, Stawiński i Soborski.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tego zgromadzenia, podamy w numerze jutrzejszym.

JEDNOLITY KODEKS KARNY W „Święto Zwycięstwa”

przedmiotem prac specjalnej komisji

Wczorajsze uroczystości na Placu 9-go Maja

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 maja 1947 r., powołana została komisja, mająca na celu opracowanie projektu jednolitego polskiego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, łącznie z motywami — z uwzględnieniem konieczności ujednolicenia ustawodawstwa karnego i dostosowania go do nowych form ustrojowych i nowych podstaw społeczno-gospo-

darzych Polski Ludowej. Przewodnictwo Komisji znajduje się w rękach Ministra Sprawiedliwości, który zastrzegł sobie prawo wyznaczenia zastępców przewodniczącego spośród pracowników Departamentu Ustawodawczego. Stałymi zastępcami w przewodniczeniu na poszczególnych posiedzeniach Komisji są: dyrektor Departamentu Ustawodawczego Stefan Barcz i sędzia Leszek

Lernell. Obowiązki sekretarza Komisji pełni podprokurator Stefan Kalinowski.

Uroczystości, związane z drugą rocznicą „Święta Zwycięstwa”, rozpoczęły się w dniu wczorajszym uroczystą mszą

połową na Placu 9-go Maja. O godz. 10-ej oddziały wojskowe, PW i WF oraz PRW (Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe) ustawiły się w czworobok.

Po złożeniu raportu Komendantowi Garnizonu łódzkiego płk Domarackiemu przez dowódców poszczególnych jednostek, zebrani wysłuchali Mszy polowej, następnie odbyła się defilada przed trybuną, na której zajęli miejsca d'ca Garnizonu łódzkiego, prezydent miasta oraz prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Defiladą, w której wzięły również udział delegacje OKZZ, OM TUR, ZHP i ZWM i organizacji społecznych, zakończono uroczystości przedpołudniowe na Placu 9 Maja.

W godzinach popołudniowych na boisku Wojskowego Klubu Sportowego odbył się szereg imprez sportowych i rozrywkowych oraz wielka zabawa ludowa.

Sprawcy nadużyć w garbarni Natalin skazani na 8 i 4 lata więzienia

W dniu 10 maja br. zapadł w Warszawie wyrok w procesie pracowników garbarni „Natalin”, którzy wyprodukowali około 20 tys. kg skóry, ogólnej wartości 100 mil. złotych.

Kierownicy całej afery: dyrektor techniczny — Henryk Osmólski oraz majster — Czesław Witecki, skazani zostali na 8 lat więzienia. Dyrektor zobowiązany został poza tym do uiszczenia grzywny w wysokości 2 mil. zł, majster zaś do grzywny w wysokości 1 mil. złotych. Pozostałych oskarżonych, pracowników garbarni: Tadeusza Mathicza, Mariana Majdeckiego oraz Andrzeja Krygiera, sąd skazał na 4 lata więzienia oraz na zapłatę po 100 tys. zł grzywny.

Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

W uzasadnieniu wyroku, sąd stwierdził, że wina oskarżonych polegała przede wszystkim na anarchizowaniu życia gospo-

darczego państwa i obniżeniu przez to bytu człowieka pracy.

Mąka i kukurydza

w drodze do Polski w ramach dostaw UNRRA

Jak nas informują, kwatery UNRRA w Warszawie powiadomiona została dzisiaj rano, że okręt amerykański „Marine Runner”, wiozący 8.172 ton 70-procentowej mąki pszennej dla Polski, zawinie do portu gdynińskiego 16 maja br. Na zakup tej mąki w Ameryce Południowej UNRRA wydała ponad pół miliona dolarów. Jak zapowiada UNRRA do końca

czerwca przybędą jeszcze do kraju dwa podobne transporty. Statek brazylijski „Poochanlos”, wiozący 9.031 ton kukurydzy, sprowadzane w ramach dostaw UNRRA do Polski, spodziewany jest w Gdyni w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Kukurydza ta zakupiona została w Brazylii za łączną sumę 856 tys. dolarów amerykańskich.

Z odpadków skórzanych powstają artystyczne wyroby

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, przystąpił do produkcji ar-

tystycznych wyrobów galanterijnych z odpadków skórzanych, wg modeli sporządzonych przez artystów-plastyków. Galanteria artystyczna z odpadków skórzanych, obejmuje: teczki, pugilaresy, obuwie luksusowe, rękawiczki, paski, kołnierzyki, sztuczne kwiaty, zabawki i inne.

Wykonane przez plastyków wysoce estetyczne modele, oddane zostały fabrykom skórzanim, które przystąpiły do seryjnej produkcji galanterii.

W ten sposób przemysł skórzany uzyska szereg nowych wysoko-wartościowych fabrykatów, niejednokrotnie nadających się na eksport a z drugiej strony wykorzystają odpadki skórzane.

Potrójny przestępca skazany został na 15 lat więzienia

Skazany na śmierć, przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, a z powodu amnestii na złądzoną karę 15 lat więzienia — Z. Pluciński, dezterter, bandyta i morderca w jednej osobie, przyznał się do wielu napadów i rabunków. W jednym tylko wypadku złoczyńca potrafił zrabować 1.800 kg cukru.

Gdy w czasie napadu na kasę kolejową spłoszył bandytę i dobraneo sobie do pomocy współnika palacz maszynowy,

bandyci bez skrupułu zamordowali bezbronnego.

Należy oczekiwać, że dobrodziejstwo amnestii zamieniające karę śmierci na 15 lat więzienia, a darujące karę zwerbowanemu współnikowi, wpłynie umoralniająco na tego, który wraca na wolność, jak również na tego, który przez lat 15 będzie pokutował za popełnione zbrodnie, pomny na to, że tylko akt amnestii uratował mu życie. (w)



55)

Lecz gdy go tylko puścił, Grek, jakby złamał się w kilku miejscach, opadł, przykucając na pięty, opuszczając ręce aż do ziemi i czołem dotykając niemal kolan.

— Wynieście mi go na dwór!
Podczas gdy marynarze wlekli bezwładne ciało, kapitan dostrzegł na pokładzie kałuże, rozlaną w fałdzie jakiejś nieprzemakalnej płachty. Napełnił wodą obie dłonie i rzucił ją gwałtownie w twarz Greka, który podskoczył, jak oparzony i otworzył wreszcie oczy szaleńca: wydało mu się, że budzi go znów bicie jakiejś fali.

— Nawarkos? — powtórzył Renaud.
Mały starszerek wytłumaczył koledze, czego domagał się od niego francuski kapitan, i marynarz odpowiedział kilku posępnymi słowami, które stary rozwinął w ożywioną prelekcję.

Renaud nakazał mu milczenie jednym ruchem dłoni i wskazując palcem na pokład, powiedział stanowczo:

— Nawarkos edol... Kapitan jest tutaj! Człowiek skinął twierdząco głową i rzekł:

— Ochi, ochi!
Renaud wiedział, że to znaczyło „nie” i wyrażało się poruszeniem głowy z góry na dół gestem przeciwnym normalnie przyjętemu. Dość często irytowało go to, gdyż zapomniał o tym podczas postojów na wyspach, a ludzi jego zmylił niejedyn kupiec grecki, który przeczył im twierdzącymi ruchami głowy gdy zapytywali go, czy posiada jakiś towar.

— No, to pokazuj, jak masz — rozkazywali mu — Czy może śmiesz sobie z nas kpić, głupia gębo?

Marynarz grecki kiwał ciągle głową, niczym pasterze przy złobku, dziękujący za datkę, wsunęty im do sakiewki. Z wściekłością, odsłaniającą mu dziąsła, Renaud powtórzył:

— Nawarkos!

Tamten wskazał w kierunku redy i Brestu: tam był kapitan, tam, pod osłoną dużego miasta. Popierał go jego towarzysz, potrząsając głową przecząco:

— Ne, ne... tak, tak...

Było to aż nadto zrozumiałe, że nie czekał na wizytę swego zbawcy.

Renaud zastanowił się:

— Znajdę go na pewno w szpitalu przy żonie...

Obrzucił spojrzaniem pokład.

— Nie będzie przecież mógł odpłynąć nim nie uprządkuje choć trochę tego całego bałaganu. Znajdę go przed tym...

I znając się dobrze, dodał w duchu:

— Może to lepiej, że go nie zastałem...

Przed opuszczeniem transportowca udał się na przód statku i długo badał kluz w sztymborku: był prządnie wyszlifowany przez linę holną. Poza tym zadrasnęła ona poważnie wzdłużnicę i przerznięła spodni żagiel u przedniego masztu na samym dole, w miejscu, gdzie ją okrecali. Renaud odkrywał kolejno w kasztele ślady pracy, lecz żadnych śladów nieuczciwego kawału, jaki mu spletało... Naciąga się i rozluźnia, ale tego nie widać na przedmiotach... Czasem można tę historię wyczytać w ludziach, gdy przemawia się do nich ich językiem i ma się czas i prawo wybadać tych, którzy byli wtajemniczeni w ciemne machinacje... Wzruszył ramionami, przerzucił nogi poprzez wzdłużnicę i zaczął schodzić po drabinie, nie rzuciwszy ani jednego spojrzania na staro Greka, który zdjawszy swój beret patrzył na niego z wdzięcznością psa.

Ledwie znalazł się w swej łodzi, uczuł, że Aleksandros wyminął mu się na zawsze, że nie uzyska od niego nic... Nie pozwolić mu odpłynąć?... Owszem, mógł to zrobić, ale w razie, gdyby Grek dowiedział, że był bez winy — a nie było to bynajmniej rzeczą trudną — musiałby płacić karę za każdy dzień opóźnienia. Umówili się przecież: „No cure, no pay” — takby argumentował. — Nie ma zapłaty bez zapewnienia bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo zdobyłem sobie sam przy pomocy moich maszyn i mojego steru, bez waszego udziału. — Ale zerwałeś przecież moją linę holną, łajdakul! — Dowiedz tego, albo strzeż się, oszczercol!”

(D. c. n.)

Odbudowa człowieka

najlepszym gwarantem niepodległości i praworządności Polski

W okresie okupacji wszystkie środki i metody były dobre, jeżeli szkodziły okupantowi. Działanie w podziemiu nie mogło podlegać głosowi opinii publicznej. Cała ludność pośrednio lub bezpośrednio była ofiarą gwałtów okupantów, przeżywała wstrząsy psychiczne, przekraczające możliwości wytrzymałości. Przez okres sześćdziesięciu rzesze młodzieży pozbawione były możliwości uczenia się, a tajne nauczanie nie mogło objąć wszystkich. Tysiące ludzi zajmowały się handlem, będąc często jedynymi żywicielami rodzin.

Te wszystkie konieczności z okresu okupacji pozostawiły pewne niedomagania w dziedzinie etyki. Normy etyczne nie są dziś przestrzegane należycie. Wprawdzie pojęcia o ludzkich stosunkach wzajemnych zmieniają się zależnie od struktury politycznej i gospodarczej danego społeczeństwa. Jedną prawdą pozostaje jednak niewyruszenia i niezastąpienia. Jest to prawda, że ludzkość nie wytworzyła dotychczas żadnego szlachetnego systemu moralności i etyki jak nakazy niekrzywdzenia drugiego człowieka.

NA NOWYCH PRZEŚLANKACH

Socjalizm, głoszący hasła solidarności w skali międzynarodowej, wypowiadający się przeciwko wyzyskowi przez jedną uprzywilejowaną klasę społeczną, socjalizm — obrońca pokoju — to przetłumaczone na język dnia powszedniego prawo, za które oddawali życie ofiarnicy od zarania dziejów ludzkości. W zmaganiu się z troskami życia z okresu niedoborów gospodarczych nie docenia się ważności zagadnienia wychowania nowego człowieka, przygotowanego nie tylko fizycznie, ale i to w pierwszym rzędzie moralnie do budownictwa w nowych warunkach, w okresie wielkiej przebudowy ustroju, nie tylko Polski, ale świata całego. Przeżywamy okres, w którym z wiekowej niewoli wyzwalają się miliony rzesze narodów kolorowych.

Faszyzm był i jest bronią kapitalizmu przeciwko wszystkim usiłowaniom mas pracujących, zdobycia wolności i władzy. My głosimy hasło odbudowy wartości człowieka, na nowych, a jednak starych przesłankach i dążymy świadomie do podniesienia poziomu moralnego narodu polskiego.

NIEDOWOLALNY NAKAZ

Odradzająca się Polska musi przywiązywać wielką wagę do odbudowy wartości moralnych, wyrwać z korzeniami spuściznę z okresu wojennego, obudzić drzemiące na dnie duszy najlepsze instynkty, tak właściwe narodowi polskiemu. Na słomiany ogień, nieobliczalny romantyzm, nie ma obecnie miejsca, jak nie ma miejsca na tzw. „mędrkowanie”. Praca i to odpowiedzialna praca przy odbudowie państwa jest nieodwołalnym nakazem.

Wszyscy ludzie pracy są faktycznie gospodarzami i właścicielami wszystkich ważnych warsztatów pracy, tak na wsi, jak w mieście.

Skończyły się bezpowrotnie ich rządy, a w rękach świata pracy, spojęła władza i odpowiedzialność. „Odbudowany” moralnie i etycznie człowiek

sprostą tym wielkim zagadnieniem, inaczej z góry należało by zwątpić w słuszność sprawy, dla której poniesiono tyle cierpień i ofiar.

Nie wystarczy odbudować Polskę z Warszawy na czele, nie wystarczy odbudować i uruchomić wszystkie warsztaty pracy, nie wystarczy załudnić Ziemię Odzyskaną. Straż nad Odrą, Nysą i Bałtykiem musi objąć człowiek o wysokim poziomie moralnym i etycznym.

Będzie on gwarantem najmniejszej niepodległości i praworządności Polski.

PODŁOŻE MORALNE PPS

W Polskiej Partii Socjalistycznej te stare prawdy nie straciły na wartości aktualności. Od zarania kładziono nacisk na pielęgnowanie tych zasad i jest pewnikiem niezachwianym, że na tym podłożu moralnym PPS przeszła okres pięćdziesięcio-kilkuletni i przetrwa-

ła zabory, okres okupacji oraz stanęła w pierwszym szeregu budowniczych nowej polskiej rzeczywistości. Przynależność partyjna nie zwalnia z nakazów moralnych i etycznych, nie zapewnia bezkarności. Przeciwnie, nakłada daleko większe obowiązki. Kto tym zadaniom nie może, czy nie chce sprostać, nie ma dla niego miejsca pod okrytymi chwałą czerwonymi sztandarami.

Doroła Kłuszyńska

DE GASPERI ZAMIERZA

dokonać rekonstrukcji gabinetu włoskiego?

RYM (PAP). — Prasa polityczna wszystkich odcieni notuje fakt zaostrożenia się sytuacji politycznej we Włoszech. Pozostaje to w związku z trudną sytuacją ekonomiczną i finansową Włoch.

Chrześcijańsko - demokratyczny minister finansów Champilli nie mógł rozwiązać szeregu istotnych

zagadnień finansowych Włoch, które znajdują się dzisiaj na skraju inflacji.

Partia chrześcijańsko - demokratyczna, która obsadziła wszystkie kluczowe stanowiska we Włoszech, nie kryje się obecnie ze swymi planami przyłączenia do współpracy rządowej przedstawicieli partii pra-

wicznych i zbliżonych do ruchu neofaszystowskiego. W ten sposób spodziewa się włoska partia chrześcijańsko - demokratyczna utrwalić swe wpływy i nie dopuścić do reform społecznych i gospodarczych, jakich oddawna domaga się lewica.

To negatywne stanowisko chrześcijańskich demokratów wobec programu reform spowodowało upadek ich wpływów w społeczeństwie włoskim. Dowodzą tego wyniki wyborów na Sycylii, które wywołały stan alarmu partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Premier de Gasperi w przemówieniu wygłoszonym niedawno zaznaczył, że jego zdaniem — do rządu należy przyłączyć elementy prawicowe.

W kręgach politycznych uważa się to za próbę podważenia zasady rządu 3 - partyjnego (chrześcijańscy - demokraci, socjaliści i komuniści).

W kręgach socjalistycznych i komunistycznych ocenia się zamiary de Gasperi, jako manewr, zmierzający do przesunięcia podstawy rządu włoskiego na prawo.

Indonezja odrzuciła

propozycje Holandii w sprawie handlu zagranicznego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że oficjalny komunikat holenderski stwierdza o odrzuceniu przez

republikę indonezyjską propozycji ze strony Holandii o wspólne uregulowanie handlu zagranicznego.

Komunikat stwierdza, że długotrwałe rozmowy, poprzedzające zawarcie umowy o powstaniu Stanów Zjednoczonych Indonezji, podpisanej przez Holandię i Indonezję — nie dały wyraźnego rezultatu.

Międzynarodowa Konferencja

Socjalistyczna w Zurychu

Najbliższa Międzynarodowa Konferencja partii socjalistycznych odbędzie się w Zurychu w dniach 6-8 czerwca. Według dotychczasowych zgłoszeń, w konferencji weźmie udział ponad 20 partii. Z każdego kraju uprawniona jest tylko jedna partia do wzięcia udziału w konferencji.

Zgodnie z poglądami większości partii, biorących udział w konferencji, dotychczasowy system luźnej współpracy i wymiany ideologicznej, który istnieje między partiami socjalistycznymi od końca wojny, zostanie utrzymany.

Podstawowym tematem obrad konferencji zurychskiej będą sprawy socjalistów niemieckich, włoskich i hiszpańskich.

Makabryczne zeznania niemieckiego lekarza w Norymberdze

Doktor Pfannmueller, dyrektor „kliniki eutanatycznej” (klinika dobrowolnej śmierci) w Niemczech, zeznawał w sobotę w charakterze świadka oskarżenia w sprawie płk. lekarza SS Victora Bracke w Norymberdze.

Pfannmueller opowiedział, w jaki sposób sam wyznaczył 100 do 150 nieuleczalnych lub zdegenerowanych od urodzenia dzieci spośród pacjentów zakładów dla obłąkanych, aby je usmiercić za pomocą dużych dawek luminalu. Miało to, jak mówił „skrócić ich cierpienia”.

Zeznanie to wywołało wielkie oburzenie audytorem, zwłaszcza, gdy okazało się, że

Anonimowe memorandum w sprawie „Wielkiej Syrii”

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych ujawnił, że angielski minister dla spraw Transjordanii, sir Alex Kirkbridge, otrzymał 294-ro stronicowe memorandum w sprawie utworzenia „Państwa Syryjskiego”, które objęłoby Palestynę, Syrię i Transjordanie.

Minister oświadczył, że na projekcie nie było żadnych oficjalnych komentarzy i dlatego źródło pochodzenia tego dokumentu jest nieznane. W obszernym tym memorandum nie wskazuje, czy pochodzi ono od rządu transjordańskiego, czy od króla Transjordanii Abdullaha.

Nowy zamach na prawa amerykańskich robotników

Prezydent Truman rozpatrywał na zebraniu gabinetu rzą-

dowego przez godzinę z górą projekt ustawy, zabraniającej związkom zawodowym wytaczać procesy przeciw przedsiębiorcom o zapłatę zaległych zarobków wstecz.

Po tym zebraniu kilku członków gabinetu rozmawiało z Trumanem jeszcze przez półtorej godziny, lecz Biały Dom odmówił wyjawienia treści tej drugiej rozmowy.

Posłowie Madagaskaru aresztowani pod zarzutem udziału w spisku przeciw Francji

Agencja Reutera podaje, że w Paryżu spodziewają się w najbliższej przyszłości aresztowania posła Rasety, przedstawiciela Madagaskaru.

Ma to być wynikiem ujawnionych rewelacji pod koniec debaty na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego

nad kwestią powstania na Madagaskarze. Minister terenów zamorskich Marius Moutet, stwierdził, że spisek, który doprowadził do wybuchu zamieszek, miał na celu usunięcie Francuzów z Madagaskaru i utworzenie niezależnej republiki.

Na odlew...

Niezatarte ślady

Ślady hitlerowskiej okupacji są w naszym kraju wielorakie. Do dziś jeszcze mówimy o zachowanej moralności pewnych ludzi, o nieutnności, która zrodziła się u niektórych na podłożu totalnego kłamstwa, o zderzeniu prawowani całkowitym — na szczęście nielicznych tylko ludzi — dla których życie drugiego człowieka nie ma znaczenia, którzy różnicę w poglądach politycznych wyrównywali, przy pomocy skrytobójstwa.

To są zagadnienia wielkie, wymagające specjalnego wysiłku. Rozwiązanie ich będzie możliwe dopiero poprzez odwołanie się do najważniejszego czynnika w życiu — czasu. Ale — jeszcze w chwili walki żołnierz i niejedyn tak zwany cywil, dbał o to, aby usunąć z murów, pociągów, tramwajów, a później nieco i z biur — to wszystko, co przypominało straszne hitlerowskie czasy. Niszczenie wszelkiego rodzaju napisów drukowanych w znieprawionym języku, to była pierwsza zewnętrzna forma manifestacyjnego powrotu do normalnego życia.

W niektórych miastach kasy kolejowe i tramwajowe musiały jeszcze przez pewien czas posługiwać się biletami drukowanymi w czasie okupacji. Społeczeństwo tolerowało to zjawisko — nie było bowiem uruchomionych drukarni, ani zapasu odpowiedniego papieru. Po kilku miesiącach wolnego bytu trzeba było jeszcze przypominać od czasu do czasu o nieszałym o niedostatecznie zatartych śladach niemieckiego szyldu; ale były to wydarzenia raczej odosobnione.

Dlatego właśnie w drugą rocznicę święta zwycięstwa, trudno określić rozmiary nieobalstwa władz kolejowych, kiedy zmuszeni jesteśmy kwitować odbiór przesyłki ekspresowej, nadanej w Krotoszynie na dworcu kolejowym z datą 9 maja, z tekstem drukowanym w języku niemieckim. Nie wiemy jak sobie radzą przy wypełnianiu blankietów ci nadawcy, którzy nie znają języka niemieckiego.

Prawdopodobnie korzystają z usług urzędnika?... Ale czyż jeszcze dziś można obarczać ludzi tego rodzaju kłopotami? Czyż nie najwyższy już czas aby znikły wszelkie ślady terrorku hitlerowskiego? Powiniśmy i musimy oszczędzać niemal w każdej dziedzinie życia, ale — na Boga — nie jesteśmy aż tak bardzo ubodzy, aby się wyrekać ojczystego języka.

ap.

SPORT

Omial nie dwucyfrowe zwycięstwo

LKS - Milicyjny KS - 9:1 (4:0)

LKS - Milicyjny KS (Katowice) 9:1 (4:0)
Bramki dla zwycięzców strzelili: Baran - 3 (w tym jedną z karnego), Łącz 3, Hogendorf 2 (jedną z karnego), Łuc I - 1

Dla Milicyjnego honorowy punkt uzyskał Mydlowiecki. Widzów 5.000, sędziował p. Maślak. LKS: Piasarski, Włodarczyk, Łuc II, Pegza, Karolek, Czyżewski, Hogendorf, Baran, Łuc I, Łącz, Sidor. MKS: Sobik, Ruda, Krauze, Popiołek, Kłos, Kałużny, Biela, Wróbel, Mydlowiecki, Hartwich, Placek.

I PO CO TEN TRZECI? Milicyjny KS zaprezentował się jako bardzo słaby zespół. Patrząc na grę zadawaliśmy sobie pytanie, po co tak gorąco walczone o te właśnie trzecie drużynie Śląska w rozgrywkach o wejście do ligi.

zdecydowanie przewyższając swego partnera - Łucia II. Pomoc pracowała pierwszorzędnie. Może jedynie Pegza gubił się w podaniach i niepotrzebnie forsował grę górna.

PARAMI - A NIE CAŁĄ PIĄTKĄ Trio pomocników w grze kombinacyjnej przewyższało piątkę ataku w której obserwowaliśmy z reguły niemal grę parami. Więc Baran - Hogendorf, Łącz - Baran albo Łuc - Łącz.

W napadzie miłe rozczarował nas Łącz, który na tym spotkaniu wypadł o klasę lepiej, niż na meczu Łódź - Warszawa. Ruchliwością był wszystkich swych kolegów. Widzieliśmy u niego wreszcie zdecydowany i błyskawiczny strzał na bramkę, inklinację do gry zespołowej.

ZABAWY BARANA Nie można tego niestety powiedzieć o Baranie, który zwłaszcza po przerwie starał się samotnie przedzierać pod bramkę przeciwnika i strzelał nawet w sytuacjach, w których należało tylko oddać piłkę partnerowi. W ten sposób Baran zmarł wiele doskonałych pozycji.

Hogendorf kilka razy inicjował swe sprinterskie wyczyny po skrzydło, starał się utrzymać stały kontakt z Baranem, ale wciąż jeszcze nie stanowił piłkarza o takim formacie, jak przed tygodniem.

LAGODNE SERCA Sidor wypadł beznadziejnie słabo. Kuka ledwie raz doszedł do piłki i jako tako dośrodkował, ale działało się to już pod koniec meczu, kiedy przeciwnik był całkowicie zrezygnowany i wyczerpany.

Mecz, jak powiedzieliśmy już na wstępie, mimo 10 w sumie bramek i trzech rzutów karnych oraz niezliczonej ilości gorących momentów podbramkowych, nie był ciekawy. Jedynym punktem zainteresowania stał się rezultat końcowy nieustannego bombardowania bramki Ślązaków. Publiczność liczyła na pewny wynik dwucyfrowy, ale łagodne serca LKS-aków sprawiły, że skończyło się na 9 bramek.

10 BRAMEK PRZEZ 90 MINUT Zaczęło się dość niebezpiecznie. Już w 1 min. Ślązacy ruszyli prawą stroną i uzyskali rzut rżny. Kontratak łodzian zakończył się rzutem wolnym, strzelonym w aut. LKS po 5 minutach gry opanowało boisko. Piłka stała przesiadnię na połowie Ślązaków. W 11 min. Łącz wystawił ładnie Barana; w

momencie gdy ten jest o parę kroków przed bramkarzem, pada jak długi sfaulowany przez Kałużnego. Rzut karny zamienia Baran na pierwszą bramkę.

Mimo wielu okazji łodzianie nie mogą podwyższyć przez dłuższy czas wyniku. W 25 min. ostry strzał Barana rafia w słupek, Łuc dobija, piłka wychodzi na róg. Najpierw z lewej, a w parę sekund potem - z prawej strony łodzian bija dwa kornery. Po drugim, wywiązując się pod bramką milicyjantów kółkowiana, Górne podanie Hogendorfa Łącz zamienia głowa na drugą bramkę.

W 33 min. kombinacja Barana z Łączem kończy się ładnym wystawieniem Łucia, ten niesie się falnie pudując strzelając do pustej bramki.

DRUGI RZUT KARNY W 39 min. na polu karnym obrońca Śląski odbija piłkę ręką. Tym razem jedenastkę strzela Hogendorf zdobywając trzecią bramkę.

Wynik do przerwy ustala w 44 min. Łącz posyłając głową do siatki celne podanie Hogendorfa.

HONOROWY PUNKT Po przerwie, mimo znacznej przewagi łodzian, pierwszą bramkę zdobywają Ślązacy. Karolek fauluje Plačka; po rzucie wolnym pod bramką LKS wytwarza się zamieszanie, które kończy ostry strzał Mydlowieckiego, wobec którego Piasarski musi skapitulować.

W 15 min. podanie Barana trafia znów na głowę Łacza i LKS prowa dzi 5:1.

PISARSKI BRONI „JEDENASTKĘ“ W kilka sekund po zaczęciu gry od środka, lewy łącznik milicyjantów zostaje sfaulowany na polu karnym przez Włodarczyka. Sędzia zarządza rzut karny. Mydlowiecki strzela płasko w prawy róg, Piasarski pięknie robinsonuje i chwytając piłkę wśród olbrzymiego entuzjazmu widzów.

W 18 min. Łuc podaje do Łacza, ten przejmując piłkę na piersi i strzela z powietrza nie do obrony.

W 26 min. przynosi rehabilitację Łucia za poprzednio zmarnowane okazje. Pewnym strzałem podwyższa on wynik na 7:1.

Ostatnie dwie bramki są dziełem Barana. Osmą strzelił on z podania Hogendorfa w 29 min., a ustalił wynik spotkania w 44 min.

Dalsze rozgrywki o wejście do ligi

Niedziela oblotowała w bramki w grach o wejście do ligi. Dla łodzian dość przykra jest wiadomość o porażce ZZK z Cracovią w tak wysokim stosunku.

Niespodziankę sprawił Radomiak, który pokonał kopalnię Rymer. Polonia warszawska miała dość ciężką przeprawę z Szombierkami, ale zdobyła dwa dalsze punkty.

Garbarnia rozgromiła PKS w wysokim stosunku, zaś AKS wygrał różnicą jednej tylko bramki z RKU.

Polonia bytomska nie pozwoliła swej imiennicze ze Świdnicy na zdobycie pierwszych punktów i zwyciężyła dość pewnie.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

- Cracovia-ZZK 6:1; Garbarnia-PKS Szczecin 8:1; Radomiak-Rymer 4:2; AKS-RKU 3:2; Polonia Warszawa-Szombierki 5:3; Polonia Bytom-Polonia Świdnica 4:1.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy“

O mistrzostwo klasy A

RTS Widzew - Concordia (Piotrków) 3:0 (0:0)

Rozegrany na boisku Wimy w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo łódzkiej klasy „A“, między prowadzącą w tabeli drużyną Widzewa, a piotrkowską Concordią, która zajmowała drugie miejsce w tabeli zakończył się zwycięstwem lidera. Spotkanie to należało do rzędu bardzo ciekawych.

Jak już zaznaczyliśmy mecz ten był ciekawy, a tempo gry prawie przez pełne 90 minut nadzwyczajne. Obie drużyny wykazały naprawdę doskonałą kondycję, która niestety bardzo często u niektórych zespołów zawodzi. Sama gra prowadzona była ostro jednak fair.

Grę rozpoczynają miejscowi i z miejsca osiągają lekką przewagę w polu. Atak ich jednak nie może przejść doskonale grającej linii pomocy przeciwnika, w której specjalnie wyróżnia się lewy pomocnik Owczarek. Concordia zaczyna powoli dochodzić do głosu, co daje jej przez kilkanaście minut wyraźną przewagę. W tym okresie czasu bardzo dobrze spisują się tylne formacje biało-czerwonych, które udaremniają wszelkiego rodzaju akcje przeciwnika. Z kolei łodzianie dochodzą znów do głosu, i mimo dość silnej przewagi chwilami nawet drugocześnie nie potrafią strzelić bramki. Wynik bezbramkowy pozostaje już do przerwy niezmieniony.

Po zmianie pół Concordia przejmując z miejsca inicjatywę w swe ręce, utrzymując ją jednak tylko przez 10 minut. W tym okresie notujemy tylko kilka sporadycznych zrzutów wypadów gospodarzy. Jeden z takich właśnie wypadów kończy się w 4 min. pięknym strzałem Fornalczyka, obronionym jednak efektywną robinsonadą przez bramkarza. W 10 min. ten sam gracz, przestrzelując z najbliższej odległości marnując doskonałą okazję do zdobycia bramki. Od tej chwili gra wyrównuje się. W 15 min. w zamieszaniu podbramkowym, bramkarz gości fauluje jednego z napastników Widzewa, za co sędzia dyktuje rzut karny. W pierwszą bramkę zamienia go Uptas strzałem w prawy dolny róg nie do obrony. Po tej bramce Concordia wyraźnie się zalamuje, oddając prawie całkowicie inicjatywę

w ręce gospodarzy. W 30 min. gorącą sytuację pod bramką gości wyjaśnia doskonały bramkarz Kapusiński. W dwie minuty później goście, którzy teraz zerwali się znów do ataku, przeprowadzają pięknie piłkę na pole podbramkowe gospodarzy i lokują ją w siatce. Bramki tej jednak sędzia nie uznaje ponieważ zdobyta została wyraźnie ręką jednego z napastników. W 35 min. Cichocki z odległości 15 m. silnym strzałem mimo robinsonady bramkarza zdobywa drugą bramkę dla swych barw. Goście mają teraz też kilka bardzo dogodnych sytuacji by zmienić wynik,

Widzew prowadzi w tabeli klasy A

Ubiegła sobota i niedziela przyniosły kilka zmian w tabeli łódzkiej klasy A. TUR Łódź wyprzedzony został przez Concordię. Lepiej powiodło się TUR-owcom z Tomaszowa. Wywalczone zwycięstwo w Pabianicach z tamtejszym PTC, pozwoliło tomaszowianom na uzyskanie 6 miejsca w tabeli klasy A.

Poza zwycięstwem Zjednoczonych nad TUR-em Łódź 5:1, uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki:

TUR Tomaszów-PTC w Pabianicach 1:0 (1:0).

Lechia zwyciężyła w Tomaszowie Centralną Szkołą Of. Polit.-Wych. w wysokim stosunku 6:0.

Na czele tabeli kroczy w dalszym ciągu Widzew mając przewagę nad Lechią 3 punktów.

Tabele zamyka C. Sz. Of. PW z rewelacyjnym stosunkiem tak punktów, jak i bramek. Po ostatnich spotkaniach ta-

bela klasy A, przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1. Widzew (9, 15:3, 30:6), 2. Lechia (9, 12:6, 29:13), 3. Concordia (9, 11:7, 18:12), 4. TUR (Łódź) (9, 11:7, 23:20), 5. Zjednoczone (9, 10:8, 20:14), 6. TUR (Tomasz.) (8, 6:10, 9:17), 7. PTC (9, 5:13, 8:19), 8. C. Sz. O. P. W. (8, 0:16, 1:37)

Gdyby basen był dłuższy...

Włókniarze zgierscy lepsi od pływaków Zjednoczonych

WŁÓKNIARZ (Zgierz) - K.P. Zjednoczone 53:38

Wczoraj na pływalni miejskiej w Zgierzu zostały rozegrane zowody pływackie pomiędzy K. P. Zjednoczone (Łódź), a K. S. „Włóknarz” (Zgierz). W meczu tym zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, zwyciężając gości 53:38. Należy nadmienić, że łodzianie wygrali tylko jedną konkurencję (50 m. st. grzbiet), a reszta konkurencji zakończyła się zwycięstwem zawodników miejscowych. Osiągnięte wyniki można uważać

za rewelacyjne, ale basen zgierski ma tylko 10 m. długości i temu włączenie należy przypisać tak wysokie wyniki. Np. Mrówczyński na 100 m. st. dowol. osiągnął 1:06,0, a Dąbrowski na 100 m. st. klas. osiągnął nawet... najlepszy wynik w Polsce - 1:20,5.

Wkrótce na otwarcie sezonu letniego zostanie rozegrany na basenie K. P. Zjednoczone czwórmecz pływacki, w którym wezmą udział: mistrz okręgu K.S. „Filmowiec”, H. K. S., „Włóknarz” (Zgierz) i K. P. „Zjednoczone”.

Anglia - Kontynent 6:1 (4:1)

Rozegrany w sobotę w Glasgow „mecz stulecia” Anglia - Kontynent zakończył się wysokim zwycięstwem brytyjczyków. Jedenastka Kontynentu nie była dostatecznie silnym przeciwnikiem dla piłkarzy angielskich, którzy zagrali już na swym przedwojennym poziomie.

Szczególnie słabo w drużynie Kontynentu wypadł Ludl (Czechosłowacja) i Holender - Wilkes. Honorową bramkę uzyskał znany w Łodzi napastnik Kamraterly Nor-koping - G. Nordhal.

DZWONKOWSKI WYGRAŁ NARODOWY BIEG NA PRZELAJ

Narodowy Bieg na przelaj przeprowadzony w Warszawie w Parku Agrykola, zakończył się spodziewanym zwycięstwem Dzwonkowskiego, który przebiegł trasę 5 km w czasie 16.52,6 przed Kielarzem (Gdańsk) - 17.03,8. Startowało 150 biegaczy.

